

Jan Pleszczyński

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID 0000-0001-7607-2965

Przeszkody epistemologiczne a jakość dziennikarstwa i współczesnych mediów

Epistemological Obstacles and the Quality of Journalism and Contemporary
Media

Abstract

In the media and journalism, quality means caring for epistemology and axiology. In the article, I discuss what, in my view, are six key obstacles to achieving the said quality. Having originated in the modern communication and media technologies, they are closely linked together; they also impact each other. These obstacles are: primary experience, hybridization of media coverage, technoratiomorphism with a surplus of ratiomorphism in the sphere of intersubjectivity, a crisis of fact and testimony, a deepening dissonance between the power of sending and receiving media coverage, and supplanting epistemology with gnozeology, i.e. epistemology of an individual entity. In the article's conclusion, I offer a suggestion on how to neutralize these obstacles.

Keywords

media, journalism, quality, epistemology, ratiomorphism, technoratiomorphism

Abstrakt

Jakość w mediach i dziennikarstwie oznacza dbanie o epistemologię i aksjologię. W artykule omawiam sześć, moim zdaniem kluczowych, przeszkód w jej osiągnięciu. Ich źródłem są nowoczesne technologie komunikacyjno-medialne. Przeszkody te są ze sobą sprzężone, wzajemnie na siebie działają i oddziałują. Są nimi: doświadczenie pierwotne, hybrydyzacja przekazów medialnych, technoracjomorfizm połączony z nadwyżką racjomorfizmu w sferze intersubiektywności, kryzys faktu i świadectw, pogłębiający się rozdźwięk pomiędzy mocą przekazywania i przyjmowania przekazów oraz wypieranie epistemologii przez gnozeologię, czyli epistemologię podmiotu jednostkowego. W zakończeniu sygnalizuję pewną propozycję ich neutralizowania.

Słowa kluczowe

media, dziennikarstwo, jakość, epistemologia, racjomorfizm, technoracjomorfizm

Wstęp

Pytanie o jakość współczesnego dziennikarstwa to pytanie o jego istotę i status: czy nadal jest profesją, zawodem szczególnym, obarczonym misją i wyjątkową odpowiedzialnością. To zarazem cały pakiet pytań. Gdy pytamy o jakość dziennikarstwa, pytamy również o jakość mediów i przekazów medialnych. Nie ma przecież jakościowych przekazów bez jakościowego dziennikarstwa i jakościowych mediów – to system naczyń połączonych. Pytamy także o to, czym w ogóle jest jakość w dziennikarstwie i mediach.

To pytania ważne, bo współcześnie znakomita część informacji oraz indywidualnej i wspólnej wiedzy ma źródło w mediach: portalach internetowych, mediach społecznościowych, podcastach, blogach, prasie, programach telewizyjnych, audycjach radiowych itd. Są to kapsuły wiedzy bardzo zróżnicowanej pod względem jakości. Traktowana *en bloc* jest ona odległa od ideałów epistemicznych, niemniej jednak jako „wiedza na orientację” jest człowiekowi niezbędna.

Chociaż generowanie jakościowej wiedzy medialnej, wprowadzanej do sfery intersubiektywności przez media i dziennikarzy, zawsze napotykało różnorakie przeszkody, to sprzężenie współczesnych mediów i dziennikarstwa z nowoczesnymi technologiami cyfrowymi spotęgowało niektóre z istniejących już barier oraz ujawniło nowe, nieobecne we wcześniejszych epokach komunikacyjno-medialnych. Mają one ogromny, choć często ukryty wpływ na jakość wiedzy i dlatego coraz częściej, choć moim zdaniem wciąż w niedostatecznym stopniu, dostrzega się konieczność szerszego niż dotychczas uwzględnienia w medioznawstwie refleksji filozoficznej – przede wszystkim epistemologii¹, bo aksjologia mediów i dziennikarstwa jest w medioznawstwie już od dawna mocno zakorzeniona. Co najmniej od czasów Sokratesa i Platona wiemy zaś, że epistemologia i etyka są splecione, do czego odwołują się zresztą rozmaite koncepcje filozoficzne, jak etyka przekonań czy epistemologia cnót².

¹ Zob. np. Y. Godler, Z. Reich, B. Miller, *Social epistemology as a new paradigm for journalism and media studies*, „New Media & Society” 2022, 22 (2), s. 213-229.

Na wszelki wypadek warto przypomnieć, że tradycyjnie ujmowana epistemologia obejmuje problematykę związaną z pojęciem prawdy, dotyczącą źródeł i granic poznania, różnych rodzajów wiedzy i ich epistemicznej wartości, zagadnienie walorów poznawczych ludzkich przekonań itd. Epistemologię uznaje się za jedną z podstawowych dyscyplin filozoficznych, obok ontologii, etyki i estetyki. Od kilku dekad wiele „klasycznych” problemów epistemologicznych (ale nie wszystkie) podejmuje kognitywistyka (*cognitive science*). W języku polskim zob. np. K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1983, s. 27-98, M. Czarnocka, *Podmiot poznania a nauka*, Toruń 2012, s. 219-268, S. Judycki, *Epistemologia*, t.1, s. 15-68, J. Woleński, *Epistemologia: poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa 2005, R. Ziemińska (red.), *Przewodnik po epistemologii*, Kraków 2013.

² Zob. np. W. Galewicz, *Studia z etyki przekonań*, Kraków 1998, A. Grobler, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: A. Goldman, *Wiedza a świat społeczny*, tłum. A. Grobler, Warszawa 2021, s. XV-XVI.

W artykule sygnalizuję pewne determinanty, moim zdaniem najistotniejsze, choć nieoczywiste, stanowiące bariery epistemologiczne we współczesnych mediach. Bariery tych nie da się trwale wyeliminować, niemniej można je do pewnego stopnia neutralizować – takie starania widać już zresztą w praktykach dziennikarskich. Mój artykuł ma jednak charakter teoretyczny, więc nie odwołuję się do konkretnych przykładów. Próbuję natomiast w nim przedstawić problematykę jakości i przeszkód epistemologicznych w pewnej perspektywie, która akcentuje w znacznie większym stopniu niż ma to miejsce w mainstreamowej refleksji medioznawczej biologiczne, a nie wyłącznie kulturowe determinanty komunikacji³ oraz wskazuje na bardzo istotne dla wyjaśniania i rozumienia współczesnych procesów i zjawisk komunikacyjnych analogie pomiędzy mechanizmami zarządzającymi nowoczesnymi technologiami a mechanizmami biologicznymi⁴. W epoce internetu, sztucznej inteligencji, cyfrowości i datafikacji ujęcie problematyki jakości mediów, dziennikarstwa i przekazów włączenie takiej perspektywy w obszar medioznawstwa wydaje mi się sensowne, uzasadnione i potrzebne.

Termin „przeszkoda epistemologiczna” wprowadził i spopularyzował Gaston Bachelard na przełomie lat 30. i 40. XX w. Takimi przeszkodami są rozmaite utrudnienia poznawcze w sposób istotny wpływające na jakość ludzkiej wiedzy. Bachelarda interesowała wprawdzie wiedza naukowa, ale pojęcie to można zastosować także do wiedzy medialnej – odkrywanej, wytwarzanej i dystrybuowanej przez media i dziennikarzy. Bachelard wykazywał, że przeszkody poznawcze w nauce nie pochodzą wyłącznie z „zewnątrz”, są nie tylko efektem „złożoności i ulotności zjawisk”, ale również samych procesów pozyskiwania wiedzy⁵. Analogicznie można patrzeć na przeszkody epistemologiczne towarzyszące generowaniu wiedzy medialnej – i staram się tutaj to podkreślać.

Problematykę tę rozważam raczej z punktu widzenia filozofa niż medioznawcy. Wprawdzie perspektywa filozoficzna wciąż lokuje się na obrzeżach nauk o komunikacji społecznej i mediach, niemniej jednak problemy związane z jakością dziennikarstwa i mediów wyjątkowo dobrze korespondują zarówno z filozofią, jak i medioznawstwem. Różnice sprowadzają się głównie do aparatury pojęciowej i rozkładu akcentów. Jako filozofa komunikacji i mediów interesują mnie przede wszystkim problemy epistemologiczne związane z procesami komponowania jakości.

³ Zob. np. E. Kulczycki, *Dwa aspekty komunikacji. Założenia komunikologii historycznej*, Poznań 2015, s. 73-76.

⁴ Oczywiście na takie analogie wskazuje wielu naukowców i filozofów (prekursorem, na skalę światową, był Stanisław Lem, którego twórczość ma charakter wybitnie filozoficzny; zob. np. F. Kobiela, J. Gomułka (red.), *Filozoficzny Lem*, t. 1., Warszawa 2021), ale w medioznawstwie są one rzadko podnoszone.

⁵ G. Bachelard, *Kształtowanie się umysłu naukowego*, tłum. D. Leszczyński, Gdańsk 2002, s. 18.

„Komponowanie” wydaje się trafnym sformułowaniem, bo na jakość dziennikarstwa, mediów i przekazów składają się bardzo różne, niewspółmierne elementy, wymagające dobrania w starannie wyważonych proporcjach.

Artykuł podzieliłem na kilka krótkich rozdziałów. W pierwszym rozważam, czym jest jakość w mediach i dziennikarstwie, traktując ją jako niezwykle istotną ideę regulatywną. W drugim definiuję media jakościowe jako te, dla których priorytetem jest dbanie o epistemologię i aksjologię. W kolejnych sygnalizuję i bardzo krótko omawiam sześć przeszkód epistemologicznych, moim zdaniem kluczowych, z którymi muszą się mierzyć współczesne media i dziennikarstwo jakościowe⁶. *Zakończenie* zawiera natomiast pewną sugestię, w jaki sposób media i dziennikarstwo jakościowe mogą próbować neutralizować współczesne przeszkody epistemologiczne, których efekty dewastują sferę intersubiektywności i życie społeczne.

Jakość dziennikarstwa i mediów

Przez analogię do pojęcia prawdy, będącej ideą regulatywną nauki, jakość można traktować jako ideę regulatywną dziennikarstwa. Rezygnacja z jakości byłaby kapitulacją dziennikarstwa, tak jak kapitulacją nauki byłaby rezygnacja z idei prawdy – pomimo tego, że od dawna akceptujemy doksalny charakter wszelkiej wiedzy i wiemy, że mamy dostęp tylko do prawd cząstkowych⁷. Adam Grobler ilustruje to za pomocą metafory: prawda jest jak szczyt góry, który wprawdzie może być niedostępny, ale wyznacza kierunek i pozwala zbliżyć się do niego z wielu stron⁸. Podobnie można myśleć o jakości w dziennikarstwie: wyznacza ona kierunek i nadaje sens dziennikarstwu rozumianemu jako misja i profesja, czyli zawód szczególnie, w którym nie mniej istotna niż kompetencje warsztatowe i wiedza jest wymagająca etyka profesjonalna⁹. Tę metaforę można także odnieść do mediów i przekazów medialnych.

Pojęciu jakości w dziennikarstwie można nadać status kategorii, co zwalnia z obowiązku precyzyjnego definiowania. Arystotelesowska metoda definiowania odwołująca się do rodzaju i różnicy gatunkowej znajduje swój kres w znaczeniach pierwszych, czyli z założenia niedefiniowalnych kategoriach, przyjmowanych za genus wszystkich pojęć pochodnych. W przypadku jakości dziennikarstwa takimi

⁶ Szczegółowe omówienie każdej z nich wymagałoby napisania sześciu artykułów o porównywalnej objętości.

⁷ J. Życiński, *Struktura rewolucji metanaukowej*, Kraków 2013, s. 305-354, N.C.A. da Costa, S. French, *Science and Partial Truth*, New York 2003.

⁸ A. Grobler, *Epistemologia. Sandwiczowa teoria wiedzy*, Kraków 2019, s. 253.

⁹ Zob. np. T. Airaksinen, *Professional Ethics*, w: R. Chadwick (red.), *Encyclopedia of Applied Ethics*, San Diego, t. 3, 2012, s. 616-623.

pochodnymi pojęciami są np. aktualność, relewancja, obiektywizm, rzetelność¹⁰. Łączymy je z jakością za pomocą analizy powiązaniowej, co pozwala uniknąć analizy redukcyjnej¹¹. Ta metoda jest zresztą wspólna dla filozofów i medioznawców.

Trzeba jednak dodać, że w praktyce jakość dziennikarstwa i mediów zawsze jest względna. Relatywizację wymusza kontekst odbioru. Jeśli dziennikarstwo i media mają spełniać funkcje informacyjne i edukacyjne, to ich poziom musi być dopasowany do odbiorców. W praktyce jakość dziennikarstwa i mediów zawsze jest więc relatywna, jest „dobrym czymś” ze względu na kogoś lub na coś – a wówczas jest stopniowalna. W takim ujęciu jakość można traktować jako wartością gradualną, można jej przypisać pewną pozycję na skali ocen. Natomiast w refleksji teoretycznej, gdy uznajemy, że jakość jest istotą dziennikarstwa, przypisujemy jej wartość tymologiczną: jakość jest „czymś dobrym”, bez względu na kogoś lub na coś¹².

Popularne – jakościowe – inne

Rozważając jakość dziennikarstwa i mediów, można odwołać się do nauki i uniwersytetów. Misją nauki i uniwersytetów jest poszukiwanie prawdy, edukacja i popularyzacja wiedzy. Taką samą przypisuje się dziennikarstwu i dbającym o jakość mediom. Ta analogia nie jest zresztą nowa. Już sto lat temu Max Weber pisał, że „naprawdę «dobre» dzieło dziennikarskie wymaga co najmniej tyle samo «intelektu», co dzieło uczonego; zwłaszcza, że powstać musi z konieczności natychmiast, na rozkaz, i musi natychmiast oddziaływać, natomiast warunki, w jakich powstaje, są oczywiście zupełnie inne. Prawie nigdy nie docenia się faktu, że na dziennikarzu ciąży dużo większa odpowiedzialność niż na uczoneym”¹³.

Współcześnie myśl ta jest jeszcze bardziej aktualna. Zawrotne tempo i stale rosnący udział nowoczesnych technologii w procesach generowania i rozpowszechniania informacji i wiedzy sprawiają, że w wymiarze praktycznym współczesne dziennikarstwo bardzo różni się od tego, które znaliśmy w nieodległej jeszcze epoce mediów masowych, zaś wielu badaczy zwraca uwagę na jego postępującą deprofesjonalizację¹⁴. Można mówić o zauważalnym odpodmiotowieniu dziennikarstwa, marginalizowaniu dziennikarskich indywidualności, przekształcaniu mediów w trybiki wielkich korporacji – fabryk wytwarzania, przetwarzania i powielania

¹⁰ M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, Warszawa 2008, s. 358.

¹¹ P.F. Strawson, *Analiza i metafizyka*, tłum. A. Grobler, Kraków 1994, s. 26-38.

¹² Termin „wartość tymologiczna” wprowadził wpływowy niegdyś austriacki filozof Alexius Meinong. Zob. W. Galewicz, *Analiza dobra*, Kraków 1988, s. 15,16, 170-174.

¹³ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. M. Kopacki, w: Tenże, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, tłum. M. Holona, A. Kopacki, Poznań 2011, s. 286.

¹⁴ J. Kreft, *Schyłek tradycyjnego dziennikarstwa prasowego a nowa logika mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2016, nr 2 (226), s. 314-325.

newsów. Procesy te zbiegają się z ogromnym wzrostem praktycznego znaczenia wiedzy medialnej. Współcześnie przytłaczająca większość wiedzy, którą dysponuje człowiek, ma źródło w mediach, bezpośrednio lub pośrednio – gdy uzyskiwana jest od tych, których wiedza również pochodzi z mediów, a przecież tak właśnie naj-

Przez analogię do pojęcia prawdy, będącej ideą regulatywną nauki, jakość można traktować jako ideę regulatywną dziennikarstwa. Rezygnacja z jakości byłaby kapitulacją dziennikarstwa, tak jak kapitulacją nauki byłaby rezygnacja z idei prawdy.

częściej jest. Współczesne media niewątpliwie zyskały więc status drugiej, a może nawet pierwszej ścieżki edukacji, i to nie tylko dla dorosłych.

Wiele mediów tradycyjnych i nowych dba o wysokie standardy epistemiczne¹⁵, jest ukierunkowanych na prawdę, mądrość, realizuje misję edukacji i popularyzacji wiedzy. Są to media elitarne i media jakościowe. Pierwsze prezentują bardzo wyraźną nadwyżkę epistemologiczną i aksjologiczną, drugie natomiast po prostu dbają o epistemologię i aksjologię. Media elitarne i jakościowe są kulturową propozycją edukacji dla dorosłych wymagającą stałego uczenia się; elitarne są dodatkowo obwarowane wysokimi progami wejścia. Na drugim końcu skali lokują się media bulwarowe, czyli stosunkowo „niewinne” tabloidy, skupione na celebrytach, towarzyskich skandalach, plotkach i mało istotnych ciekawostkach. Na nich kończy się to, co można uznawać za dziennikarstwo; dalej są już tylko brukowce i sprzężone z nim lumpendziennikarstwo, karmiące się potwarzami, inwektywami i pomówieniami¹⁶.

Pomiędzy mediami elitarnymi a bulwarowymi lokują się media jakościowe i niewykazujące szczególnych ambicji epistemologicznych media popularne. Łączy je jednak ważna dialektyczna relacja: wzajemnie doprecyzowują swoje znaczenia. Problematykę tę wnikliwie rozważa Karina Stasiuk-Krajewska, stosując wprawdzie odmienną od mojej terminologię i skupiając się na prasie. Niemniej jednak bardzo trafnie oddaje istotę mediów popularnych: „Prasa popularna jest strukturalnie uzależniona od swojej popularności, jest jako taka właśnie legitymowana – dlatego konstruuje się nie tylko jako polisemiczna, ale także jako broniąca interesów «zwykłych ludzi», w opozycji do władzy (politycznej), władzy autorytetów, władzy bogaczy,

¹⁵ Więcej na temat standardów czy ideałów epistemicznych zob. np. A. Morton, *Przewodnik po teorii poznania*, tłum. T. Baszniak, Warszawa 2022, s. 10-18.

¹⁶ R. Kapuściński, *Lapidarium VI*, Warszawa 2007, s. 89, 156.

bankierów itp.). Prasa popularna, jak wszystkie teksty kultury popularnej, jeśli ma być dobrowolnie konsumowana, musi odzwierciedlać świat, który czytelnicy potrafią zidentyfikować, w który potrafią wprowadzić swoje znaczenia – publiczność musi być wpisana w tekst i jednocześnie relewantna do publiczności rzeczywistej¹⁷.

Aksjologia mediów popularnych współgra z moralnymi odczuciami i odruchami „zwykłego człowieka”. Nie wchodzi one na poziom epistemologiczny, a jeśli czasem nawet go osiągają, to raczej dzięki sprzyjającym okolicznościom, niż z poczucia edukacyjnej misji. Lokują się na poziomie doświadczenia „zwykłego człowieka”, gdyż ich głównym celem jest zyskiwanie odbiorców, a nie poszukiwanie prawdy i edukacja. Miarą ich sukcesu jest nakład, oglądalność, słuchalność, klikalność, dochody z reklam – a nie jakość. Niemniej jednak pełnią bardzo istotną rolę społeczną i polityczną, są potrzebne, bo rzeczywiście są bliżej „zwykłych ludzi” i nierzadko jako pierwsze sygnalizują różnego rodzaju realne zagrożenia¹⁸. Media tego typu bardzo dobrze reagują na nastroje społeczne. Z reguły dryfują w stronę populizmu, ale czasem zbliżają się do poziomu epistemologicznego, choć nigdy go trwale nie osiągają, bo wówczas stałyby się mediami jakościowymi. Reprezentując „społeczną przeciętność”, stale balansują na rozmytych granicach oddzielających je z jednej strony od mediów jakościowych, z drugiej zaś od bulwarówek. Można powiedzieć, że media popularne dostarczają bezkrytycznie powierzchownego „serwisu epistemicznego”, nad którym „zwykły człowiek” bez wysiłku panuje – ale nie wchodzi na poziom epistemologiczny.

Media jakościowe są natomiast epistemologicznie ambitne, wychodzą ponad poziom doświadczenia „zwykłego człowieka”, co naraża je na – często uzasadnione – oskarżenia o paternalizm. Parafrazując słowa Stasiuk-Krajewskiej, można powiedzieć, że ukierunkowane na poznanie, zrozumienie i współpracę media jakościowe są strukturalnie uzależnione od epistemologii i aksjologii. W takim ujęciu media i dziennikarstwo jakościowe legitymizuje ważność epistemologiczną, istotność, doniosłość praktyczną i wrażliwość etyczną. Ważność epistemologiczna wynika z ich funkcji i celów: informowania, czyli dostarczania odbiorcom istotnego doświadczenia i edukowania, czyli przekształcania informacji w wiedzę. Istotność oznacza, że skupiają się na faktach społecznie doniosłych, podczas gdy media popularne nadają rangę doniosłości wydarzeniom błahym, np. kolejnemu romansowi znanego aktora. Doniosłość praktyczna polega na tym, że wykraczają poza informacje i komentarz, wkomponowując istotne fakty w kontekst, przekształcając w ten

¹⁷ K. Stasiuk-Krajewska, *Media i dziennikarstwo. Struktury dyskursu i hegemonia*, Warszawa 2018, s. 204.

¹⁸ Zob. np. J. Fiske, *Popularity and the Politics of Information*, w: *Journalism and Popular Culture*, P. Dahlgren, C. Sparks (red.), London, Thousand Oaks, New Delhi 2000, s. 45-63.

sposób jednostkowe doświadczenie w istotną wiedzę wspólną. Natomiast wrażliwość etyczna to zarówno zdolność rozpoznawania moralnych aspektów związanych z przekazem i poczucie odpowiedzialności, jak i mocno ugruntowana przestrzeń aksjologiczna, w której wartości uniwersalne, jak np. ludzka godność, zajmują czołowe miejsca w hierarchii wartości.

Przeszkoda 1. Doświadczenie pierwotne

Fundamentem dziennikarstwa są informacje. Ich gromadzenie jest tym, czym w nauce przeprowadzanie doświadczeń. Informacje dziennikarskie uzyskują status faktu po wprowadzeniu do sfery intersubiektywności. Takie ujęcie wpisuje się w koncepcję Michała Pawła Markowskiego, wedle którego „[w] odróżnieniu od zdażeń (tego co się stało), fakty są zapisem tego, co się wydarzyło. Nie istnieją więc fakty niezarejestrowane: każdy fakt domaga się potwierdzenia przez dokumentację. Weryfikacja faktów to w istocie weryfikacja ich zapisu, a więc tego, czy jest on spójny z innymi zapisami”¹⁹. Współcześnie dokumentację życia społecznego tworzą media: to, czego nie zarejestrowały, czego nie ma w zasobach internetu, nie istnieje – przynajmniej w takim sensie, że nie ma społecznego znaczenia.

Jednym z podstawowych celów nauki i dziennikarstwa jest ustalenie faktów. Fakty naukowe uważamy za obiektywne, bo doświadczenia – przynajmniej w naukach typu science, takich jak fizyka, można odtworzyć, są powtarzalne, natomiast dziennikarze ustalają fakty na podstawie świadectw, najczęściej jakichś konkretnych osób, odzwierciedlają więc jednostkowe, subiektywne ludzkie doświadczenia, czyniąc je doświadczeniami wspólnymi.

Na etapie gromadzenia informacji i ustalania faktów ujawnia się bariera poznawcza, którą za Bachelardem nazywam pierwotnym doświadczeniem. Francuski filozof dowodził, że w nauce prymarne doświadczenie zawsze rzutuje na kolejne eksperymenty i dyskurs naukowy²⁰. Podobnie jest w dziennikarstwie: pierwsze świadectwo rzutuje na to, co i jak będzie rejestrowane w kolejnych krokach, a z logiki wiemy, że z fałszywych przesłanek można wyprowadzić wszystko. Dziennikarstwu jest jednak znacznie trudniej neutralizować tę barierę. Nauka dysponuje wyrafinowanymi i efektywnymi narzędziami pozwalającymi demaskować fałsz w prymarnym doświadczeniu, ochronę stanowi wymagająca metodologia, instytucjonalna kontrola badań, procedury recenzenckie, dyskusje eksperckie, weryfikacja jakości czasopism itd. Wprowadzie media i dziennikarstwo jakościowe także wypracowały procedury bezpieczeństwa, np. potwierdzanie informacji w co najmniej dwóch niezależnych

¹⁹ M.P. Markowski, *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Kraków 2019, s. 341.

²⁰ G. Bachelard, dz. cyt., s. 32.

źródłach, jednak są one nieporównywalnie słabsze od stosowanych w nauce. Jej historia dowodzi, że zmanipulowane doświadczenia i wyniki prędkiej czy później zostają zdemaskowane jako fałsz, który stosunkowo łatwo można zresztą odwołać. Natomiast fałszu w mediach skutecznie odwołać się nie da, tym bardziej w epoce komunikacji cyfrowej – w internecie nic nie ginie. Wprowadzony do mediosfery fałsz żyje już własnym, niekontrolowanym życiem. Zresztą sama „materia” science jest znacznie bardziej podatna na demaskację fałszu niż „materia” dziennikarstwa. Przyroda nie kłamie, choć często się ukrywa – przykładem jest mimikra. Ludzie natomiast kłamią, a jeszcze częściej po prostu się mylą. Tak więc pomimo licznych analogii między opartymi na świadectwach faktami medialnymi, a ustalonymi w doświadczeniach faktami naukowymi, ich statusy epistemologiczne bardzo się różnią. W epoce internetu, w której ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej fenomeny, jak fake-newsy czy postprawda, problematyka wiedzy „przekazanej”, wiedzy „z drugiej ręki” – od dawna zresztą obecna w epistemologii²¹ – stała się szczególnie istotna.

W e-komunikacji bariera pierwszego doświadczenia, a wraz z nią problem prawdy i fałszu, ujawnia się ze zwielokrotnioną siłą. Jak pisze Jakub Nowak, „[f]ałsz charakteryzujący postprawdę bywa legitymizowany przez widzialność treści będących ich nośnikiem. Jeśli coś jest (dla mnie) widoczne we współczesnych mediach społecznościowych, znaczy to (dla mnie), wobec tej nieogarnialnej liczby treści *online*, że inni uznali to za istotne”²². Współcześnie zaś media społecznościowe, jak Twitter (platforma X), Instagram, Facebook czy Tik Tok są dla ogromnej liczby ludzi podstawowym źródłem informacji²³.

Przeszkoda 2. Hybrydyzacja przekazów medialnych

Wspólnym problemem epistemologicznym nauki i dziennikarstwa jakościowego jest porządkowanie informacji i faktów. Można go wyrazić w pytaniu: jak je organizować w pewne całości, wedle jakich zasad i kryteriów? W tym miejscu w dziennikarstwie i w nauce kończy się epistemologia empirii, a ich drogi się rozchodzą: nauka wkraça na ścieżkę epistemologii teorii, zaś jakościowe dziennikarstwo epistemologii kontekstu. W dyskursie naukowym proces ten prześledził i opisał jeszcze przed II wojną światową polski mikrobiolog i filozof Ludwik Fleck²⁴, wiele dekad przed Thomasem Kuhnem i socjologami wiedzy. W dziennikarstwie jakościowym funkcję teorii przejmują natomiast konteksty. Pisał o tym Ryszard Kapuściński: „Dobre i złe

²¹ Zob. np. C.A.J. Coody, *Testimony. A Philosophical Study*, Oxford 1992.

²² J. Nowak, *Postprawda i kulturowa logika nowych mediów*, w: M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec (red.), *Słowo. Historia. Historie w słowach*, Lublin 2019, s. 266.

²³ *Reuters Institute Digital News Report 2020*, https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/sites/default/files/2020-06/DNR_2020_FINAL.pdf (dostęp 10.05.2022).

²⁴ L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, tłum. M. Tuskiewicz, Lublin 1986.

dziennikarstwo można odróżnić łatwo – w dobrym dziennikarstwie oprócz opisu wydarzenia znajdziecie również wytłumaczenie jego przyczyn. W złym dziennikarstwie istnieje sam opis, bez żadnych związków czy odniesień do kontekstu historycznego – relacja z nagiego wydarzenia, z której nie dowiadujemy się ani o jego przyczynach, ani o tym, co je poprzedziło²⁵.

Grupowanie informacji to w dziennikarstwie i mediach poszukiwanie i komponowanie jakości przekazu. Jakość się komponuje. W epoce internetu na tym etapie potężną barierę epistemologiczną stanowi hybrydowa natura przekazów²⁶. Oczywiście nie jest tak, że we wcześniejszych epokach komunikacyjno-medialnych hybrydy były nieobecne, niemniej jednak współcześnie dla mediów jakościowych przeszkoda ta ma fundamentalne znaczenie. Współczesne przekazy stanowią z reguły mieszankę obrazów, wypowiedzianych i napisanych słów, podkładu muzycznego i rozmaitych dźwięków, przy czym to właśnie obrazy stanowią zwykle ich dominantę. Jak pisze Anne Friedberg, przedwcześnie zmarła wybitna amerykańska badaczka nowoczesnych technologii medialnych i wizualności, „[w] tym momencie można by rozszerzyć krytyczne powiedzenie Wittgensteina: «Granice mojego języka są granicami mojego świata», odnosząc je do obszaru wizualnego: granice i mnogość przyjmowanych przez nas ram widzialności stają się wyznacznikami granic i pluralności naszego świata. Obecnie, wpatrując się w wieloe ekranowe «okna», odbieramy obrazy – statyczne i ruchome, duże i małe, artystyczne i komercyjne – których ramy

Na etapie gromadzenia informacji i ustalania faktów ujawnia się bariera poznawcza, którą za Bachelardem nazywam pierwotnym doświadczeniem.

przestrzenne i czasowe pozostają podzielone i niespójne. Ta nowa przestrzeń zmediatyzowanego widzenia jest postkartezjańską (...)²⁷.

Należy jednak pamiętać, że hybrydyzacja to trwały trend i zarazem warunek rozwoju społecznego i cywilizacyjnego. Historia komunikacji, mediów, dziennikarstwa, tak jak historia nauki i technologii, to również historia hybrydyzacji. Łączenie w „gatunki większe” zawsze było i pozostało podstawą postępu i heurystyki. Dla

²⁵ R. Kapuściński, *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, Kraków 2007, s. 10.

²⁶ Medioznawcy mówią raczej o „multimedialności”, albo – w nieco innych kontekstach – o „multimodalności”. Tutaj jednak termin „hybrydowość” (czy „hybrydyczność”) lepiej oddaje moje intencje.

²⁷ A. Friedberg, *Wirtualne okno. Od Albertiego do Microsoftu*, tłum. A. Rejniak-Majewska, M. Pabiś-O-rzeszyna, Warszawa 2012, s. 19.

komunikacji hybrydy są wręcz niezbędnym tworzywem, postulatem i aksjomatem, ujawniają się w postaci znaków, symboli, obrazów, dźwięków, składni, semantyk. Niemniej jednak dla tradycyjnej epistemologii stanowią przeszkodę. Epistemologia, jaką znamy od Platona, Arystotelesa, św. Tomasza, Kartezjusza czy Kanta, zakłada linearność procesów poznawczych, odwołuje się do języka, pojęć, logiki formalnej, hierarchiczności, racjonalności. W takiej epistemologii obowiązuje klasyczna definicja prawdy, wiążąca myśli, słowa i rzeczywistość. Ten tradycyjny porządek epistemologiczny załamuje się w konfrontacji z przekazami hybrydowymi, mieszającymi słowa, obrazy i dźwięki.

Tradycyjna epistemologia dobrze się sprawdzała w dziennikarstwie w przedinternetowych epokach komunikacyjno-medialnych, nawet w zdominowanej przez telewizję epoce mediów masowych. Jeszcze zaledwie 20-30 lat temu sami dziennikarze łączyli jakość z mediami drukowanymi. Dziennikarze mediów audiowizualnych, chcący uzyskać lub potwierdzić swoją pozycję zawodową i autorytet, publikowali w prestiżowych tytułach prasowych, pisali ważne, szeroko dyskutowane książki. Dominująca w tamtej epoce telewizja była uważana za medium pośledniejsze, raczej rozrywki i szybkiej, niepogłębionej informacji, niż wiedzy. Tylko media drukowane mogły wspiąć się na poziom epistemologiczny. Natomiast w epoce internetu, wraz z ekspansją przekazów hybrydowych, komfort łączenia jakości dziennikarstwa, mediów i przekazu z pismem bezpowrotnie przeminął. Kartezjańskie cogito przebrało formę video.

Hybrydy nie stanowią natomiast przeszkody epistemologicznej dla mediów popularnych, a nawet im sprzyjają, bo tego typu media grupują informacje w najprostszy sposób, minimalizując kontekst. Jednak z założenia nie aspirują one do wyższego poziomu epistemologicznego, zatrzymując się na poziomie potocznego doświadczenia – dlatego właśnie są popularne. Informacjom nadają status niezwykłości i na tym poprzestają. Można powiedzieć, że media popularne żywią się atrakcyjnością newsa. Media jakościowe, analogicznie do nauki, starają się natomiast wykazać, że niezwykłość jest tylko pozorna, można ją racjonalnie wyjaśnić i zrozumieć. Umiejętność dokonania trafnego grupowania informacji i doboru właściwego kontekstu jest jednym z warunków sine qua non jakościowego dziennikarstwa. W mediach popularnych fakt pozostaje czymś niezwykłym, natomiast media jakościowe go odczarowują i wyjaśniają wpisując w racjonalny kontekst. Z tego powodu media jakościowe mają potencjał wiedzotwórczy, którego brakuje mediom popularnym.

Przeszkoda 3. Racjomorfizm i technoracjomorfizm

Racjonalność komunikatów opartych na słowie wiąże się z rozłożeniem w czasie procesu poznawczego i operowaniem pojęciami. Linearność przekazu oraz logiczne grupowanie informacji i faktów pozwalają lokować je w kontekście, co sprzyja epistemologicznej jakości. W przypadku zdominowanych przez obrazy przekazów

hybrydowych, których efektem są wyobrażenia, jest jednak inaczej. Tego typu przekazy dają poznanie całościowe i natychmiastowe, z automatyczną, bezrefleksyjną sugestią aksjologiczną: dobro – zło. W obecności współczesnych przekazów hybrydowych następuje zatem zwrot ku poznaniu opartym na mechanizmach racjomorficznych, a nie racjonalnych. Racjomorfizacja przekazów medialnych, będąca efektem sprzężenia mediów i dziennikarstwa z nowoczesnymi technologiami cyfrowymi stanowi, jak sądzę, najistotniejszą przeszkodę w komponowaniu jakości.

Termin racjomorfizm zyskał znaczną popularność w epistemologii ewolucyjnej w latach 70. i 80. XX w. dzięki austriackiemu etologowi i filozofowi Konradowi Lorenzowi²⁸, uhonorowanemu w 1973 roku nagrodą Nobla z medycyny i fizjologii oraz licznym jego współpracownikom i następcom, którzy z reguły byli nie tylko filozofami, ale też biologami czy fizykami. Odnosi się do wrodzonych, uwarunkowanych genetycznie mechanizmów i zdolności poznawczych wszystkich organizmów żywych, jest ukierunkowany na ich trwanie i przetrwanie. Nieporozumieniem jest jednak zrównywanie racjomorfizmu z irracjonalizmem. Irracjonalizm to epistemologiczne przeciwieństwo racjonalności, natomiast racjomorfizm, jako nieusuwalna składowa świata ożywionego, obecna we wszystkich procesach i zjawiskach życiowych, także w komunikacji, należy do porządku onto-epistemologicznego. Działa na zasadzie zerojedynkowych automatyzmów: zbliż się – uciekaj, bezpieczne – groźne, ponętne – wstrętne itd. Dzięki racjomorfizmowi człowiek w jednym momencie całościowo rozpoznaje i ocenia sytuację, a mechanizmy racjomorficzne wymuszają natychmiastową reakcję, nie pozostawiając mu czasu na refleksję i wątpliwości.

Uderzającą analogię można zauważyć w opartych na cyfrowych algorytmach mechanizmach zarządzających nowoczesnymi technologiami. Tego rodzaju zerojedynkowe mechanizmy nazywam technoracjomorficznymi. Nowoczesne technologie cyfrowe, z których umiemy doskonale korzystać, ale słabo je rozumiemy, albo wcale, każą nam podporządkować się ich regułom i wymaganiom, wymuszając automatyczne, bezrefleksyjne działania: kliknij – nie klikaj, wejdź – wyjdź, zapisz – skasuj itd. Negatywne efekty technoracjomorfizmu bardzo mocno ujawniają się na poziomie jednostkowym i społecznym – należą do nich takie nowe, niespotykane we wcześniejszych epokach komunikacyjno-medialnych i dewastujące życie społeczne fenomeny jak postprawda, fake-newsy, deep-faki czy hejt, albo bezrefleksyjne, emocjonalne komunikaty umieszczane w mediach społecznościowych – których zresztą często później się wstydzimy i usiłujemy (bez powodzenia) zatrzeć po nich ślady.

²⁸ Lorenz K., *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*, tłum. K. Woliczki, Warszawa 1977, Tenże, *Regres człowieczeństwa*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1986. Obecnie termin „racjomorfizm” rzadko pojawia się w epistemologii i filozofii przyrody, został wyparty przez inne, ale sądzę, że można go wykorzystywać w innych obszarach, np. komunikologii.

Relacje między racjomorfizmem i technoracjomorfizmem są wielopoziomowe i skomplikowane – tutaj nie ma miejsca na ich zgłębianie²⁹. Trzeba jednak koniecznie zaznaczyć, że biologiczny racjomorfizm jest nie tylko nieusuwalną składową życia wszystkich żywych organizmów, a więc również człowieka, ale – jak empirycznie dowiódł Lorenz – ma doniosłe znaczenia witalne. Pełne wytłumienie racjomorfizmu przez mechanizmy kulturowe i racjonalne byłoby równoznaczne z wygaśnięciem gatunku *homo sapiens* i – ewentualnie – powstaniem zupełnie nowego³⁰. Racjomorfizm jest wyjątkowo ambiwalentny: to nie racjomorfizm jest zagrożeniem dla człowieka, lecz jego niekontrolowana nadwyżka, którą katalizują nowoczesne technologie, e-komunikacja i technoracjomorficzne mechanizmy. Dla mediów popularnych i bulwarowych jest to okoliczność sprzyjająca – zawsze odwoływały się do tego, co w człowieku racjomorficzne, tym samym nadając mu nieproporcjonalnie duże znaczenie, natomiast dla mediów jakościowych racjomorfizm stanowi kluczową przeszkodę epistemologiczną. Paradoksalnie, może się jednak również okazać ich sprzymierzeńcem, bo w jego ambiwalencji tkwi także potencjał komponowania jakości – wróć do tego w *Zakończeniu*.

Przeszkoda 4. Kryzys faktu

Kolejną przeszkodę epistemologiczną w uzyskiwaniu jakości nazywam „kryzysem faktu”. Wprawdzie wszystkie wymieniane przeze mnie bariery są ze sobą w różnoraki sposób powiązane, ale kryzys faktu jest bezpośrednio sprzężony z praktycznie nieograniczonymi możliwościami generowania i agresywnego rozprzestrzeniania się postprawdy, nowego fenomenu, nieznanego we wcześniejszych epokach komunikacyjno- medialnych³¹. Dariusz Rosiak bardzo trafnie zauważył kilka lat temu, że współcześnie „[f]akty nie muszą się już odnosić do rzeczywistości. Nie muszą się zgadzać z żadną obiektywną prawdą, której istnienia przecież nikt nie dowiódł”³².

Kryzys faktu determinują zasadniczo dwa czynniki. Po pierwsze, nowoczesne technologie pozwalają na produkowanie różnorodnych złudzeń, stwarzać światy doskonale imitujące świat fizyczny. Rozróżnianie świata on-line i off-line staje się zresztą coraz mniej adekwatne wobec współczesnych praktyk społecznych.

²⁹ Zainteresowanych odsyłam do mojego artykułu opublikowanego w 2022 roku w 10. numerze czasopisma „Filozofia i Nauka” (jest dostępny w wersji cyfrowej).

³⁰ K. Lorenz, *Tak zwane zło*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1996.

³¹ Literatura dotycząca postprawdy jest już ogromna, ale też łatwo dostępna. Ze względu na charakter mojego tekstu z opublikowanych po polsku artykułów warto zwrócić uwagę na M. Czarnocka, *Natura post-prawdy*, „Filozofia i Nauka” 2021, t. 9, s. 147-170. Natomiast w ujęciu medioznawczym problematyka ta została świetnie ujęta w: J. Nowak, dz. cyt.

³² D. Rosiak, *Prawda się skończyła, ale nie u nas*, „Tygodnik Powszechny”, nr 1-2 (3521-3522), 2017, s. 12.

„Internet jest prawdziwym życiem” – pisze Nathan Jurgenson, wykazując, że światy te są splątane, wzajemnie się przenikają i wspólnie tworzą świat ludzki³³. W takim rozszerzonym świecie to, co uznajemy za fakt staje się więc problematyczne, bo – jeśli za Karlem Popperem przyjmiemy, że realne jest to, co działa i oddziałuje³⁴ – w epoce internetu świat cyfrowy dysponuje potężną i coraz większą sprawczością. Można powiedzieć, że sprzężone z nowoczesnymi technologiami media cyfrowe w oszałamiającym tempie nabywają podmiotowości. Wszechogarniająca przestrzeń internetu nie podważa wprawdzie Popperowskiej idei wiedzy obiektywnej, czyli intersubiektywnej i podatnej na krytykę³⁵, ale czyni ją coraz mniej przydatną w praktykach społecznych i komunikacyjnych – krytyka staje się nieskuteczna, w internecie wszystko jest tak samo ważne, czyli tak samo nieważne. Po drugie, w epoce internetu potęgują się wszystkie trudności wiążące się z przeszkodą pierwotnego doświadczenia. To wszystko sprawia, że współczesna epistemologia coraz bardziej dryfuje w stronę socjologii, skupiającej się na wiedzy traktowanej wyłącznie jako praktyki społeczne, spychając na margines wielkie problemy epistemologii tradycyjnej. Larry Laudan pisał, jeszcze w epoce przedinternetowej, że wraz z wkroczeniem socjologii do filozofii następuje deepistemologizacja wiedzy³⁶.

Kryzys faktu, tak jak inne przeszkody epistemologiczne w procesach uzyskiwania jakościowej wiedzy medialnej, oczywiście sprzyja populizmowi. Mam na myśli nie tyle jego klasyczne ujęcie przeciwstawiające autentyczny lud fałszywym elitom, co efekty związane z postępującą dominacją w sferze intersubiektywności mediów cyfrowych i e-komunikacji; „e-” robi wielką różnicę. Chodzi nie tylko o postprawdę i fake newsy, ale o to, że w epoce internetu coraz trudniej – o ile to w ogóle jeszcze możliwe – odwoływać się do wspólnej wiedzy, wspólnych wartości, wspólnej etyki. Internet radykalnie przemeblował mentalną infosferę, a to, co filozofowie często nazywają podmiotem zbiorowym, Karl Popper trzecim światem, a w uproszczeniu można określać jako kulturę, staje się rozfragmentaryzowanym podmiotem medialnym, ulega rozproszeniu, przekształca w technokulturę, w której reguły kulturowe zostają wypierane przez reguły technologiczne.

Przeszkoda 5. Moc przekazów medialnych

Grupowanie informacji i faktów to ważny etap w procesie komponowania jakości. Jego efekty pozwalają na wyróżnianie mediów elitarnych, jakościowych,

³³ N. Jurgenson, *Fotka. O zdjęciach i mediach społecznościowych*, tłum. Ł. Zaremba, Kraków-Warszawa 2021, s. 103.

³⁴ K.R. Popper K.R., J.C. Eccles, *The Self and its Brain*, London-New York, 1983, s. 10,11.

³⁵ K.R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1992, s. 40,41.

³⁶ L. Laudan, *The Pseudo-Science of Science*, „Philosophy of the Social Science” 1981, 11, s. 173-198.

popularnych, tabloidowych itd. Na tym etapie media i dziennikarstwo jakościowe zderzają się z barierą związaną z mocą współczesnych przekazów medialnych. Sprzężone z nowoczesnymi technologiami cyfrowymi media mają praktycznie nieograniczoną moc przekazywania, nie ogranicza ich ani przestrzeń, ani czas, ani materialność. Czym innym jest jednak moc przekazywania, czym innym zaś moc przyjmowania. Komponując przekazy trzeba stale pamiętać, do kogo są kierowane. Media masowe zakładały, że do wszystkich, bo masa jest niezróżnicowana; przekaz kierowały w otwartą przestrzeń komunikacyjną. Od dwóch dekad żyjemy jednak, wedle trafnego określenia Manuela Castellsa, w epoce masowej komunikacji zindywidualizowanej³⁷: media i dziennikarze adresują przekazy tylko do niektórych. Jakość mediów, dziennikarstwa i przekazów jest więc relatywna. Nie stoi to jednak w sprzeczności z możliwością dbałości o epistemologię i aksjologię.

Grupowanie informacji to w dziennikarstwie i mediach poszukiwanie i komponowanie jakości przekazu. Jakość się komponuje. W epoce internetu na tym etapie potężną barierę epistemologiczną stanowi hybrydowa natura przekazów

Z tą epistemologiczną przeszkodą wiąże się również problem ilości i jakości. Brytyjski matematyk Ian Stewart zauważa, że „[wśród zachwyty nad możliwościami, jakie daje nam era informacji, gubi się głos rozsądku zwracający uwagę na fakt, że w sieci można znaleźć przede wszystkim błędne dane (...) sama informacja nie jest tak istotna jak znaczenie przekazywanych treści”³⁸. Ilość to nie jakość, chociaż nie zawsze jest jej wrogiem, a bywa sprzymierzeńcem. Liczba świadectw potwierdzających jakies wydarzenie, albo liczba faktów naukowych potwierdzających jakąś hipotezę często przesądza o wniosku konkluzywnym. Niemniej jednak w epoce internetu problem ten bardzo się komplikuje. Dominacja mediów społecznościowych, połączona z anonimowością przekazów, dramatycznie ogranicza możliwości weryfikacji informacji, a więc także możliwości oszacowania ich wiarygodności. Wprawdzie epistemologia opracowała metody dokonywania takich szacunków, ale ich przydatność w codziennej praktyce jest mocno wątpliwa. Projekt epistemologii odbioru przekazu sformułował m.in. Alvin Goldman, niezwykle wpływowy współczesny filozof reprezentujący nurt werystycznej, zorganizowanej wokół pojęcia „prawdy”

³⁷ M. Castells, *Władza komunikacji*, tłum. J. Jedliński, P. Tomanek, Warszawa 2013.

³⁸ I. Stewart, *17 równań które zmieniły świat*, tłum. J. Szajkowska, Warszawa 2013, s. 435.

epistemologii społecznej, jednak sam miał wątpliwości, na ile ten projekt może mieć szerokie praktyczne zastosowania³⁹.

Przeszkoda 6. Gnozeologia

W epoce internetu i e-komunikacji człowiek jest świadkiem, uczestnikiem i współautorem procesu transformacji kultury w technokulturę. Kultura, stanowiąca we wcześniejszych epokach komunikacyjno-medialnych podmiot zbiorowy z wyraźnie wyróżnionym epistemologiczno-aksjologicznym centrum, przekształca się w rozproszony podmiot medialny. Człowiek – podmiot jednostkowy, pozbawiony busoli zakotwiczonej we wspólnej kulturze, szuka schronienia w subiektywności, skrajnym indywidualizmie, realizując potrzebę międzyludzkich więzi w e-grupach i bańkach informacyjnych, analogicznych do leibnizjańskich monad bez okien, do których trudno się przebić z epistemologicznie i aksjologicznie wartościowym przekazem. Są one natomiast otwarte, na zasadzie bezrefleksyjnego wchłaniania, na sensacje, teorie spiskowe, fake newsy, postprawdę, manipulacje, itd. – czyli wszystko to, czym żywi się populizm i flirtujące z nim media popularne, dla których epistemologia i aksjologia nie są priorytetem. Współcześnie każdy uczestnik e-komunikacji ma swój własny podmiot zbiorowy, bo internetów jest tyle, ilu użytkowników.

„Nie mamy społeczeństwa, nie mamy demosu, nie mamy wspólnoty. Są tylko miliardy tożsamości, każda uciśniona w jakichś przecięciach i uciskająca w jakichś innych” – pisze Jacek Dukaj⁴⁰. Przemysław Czapliński zauważa zaś, że „życie jednostkowe i zbiorowe zostało wplątane w sieć, która wyzwala i uzależnia, przyspiesza przepływ (informacji, pieniędzy i dóbr), a zarazem zostawia coraz więcej ludzi z tyłu, łączy na moment i trwale separuje”⁴¹. Kolonizująca współczesną sferę intersubiektywności e-komunikacja coraz częściej przypomina racjomorficzną sygnalizację – Twitter jest tego doskonałym przykładem: ze względu na swoją architekturę katalizuje racjomorfizm, sprzyja natychmiastowym reakcjom, wyrażaniu własnych subiektywnych odczuć, bezmyślnemu zaznaczaniu swojej obecności bez oczekiwania odzewu.

Te procesy i zjawiska sprawiają, że w życiu społecznym epistemologia oparta na racjonalnej, ugruntowanej w kulturze wiedzy wspólnej przesuwa się w stronę gnozeologii – subiektywistycznej epistemologii podmiotu jednostkowego. W ciągu zaledwie dwóch dekad sfera intersubiektywności stała się środowiskiem wyjątkowo przyjaznym dla mediów popularnych, tabloidowych i rozmaitych patomediów,

³⁹ A. Goldman, *Wiedza a świat społeczny*, tłum. A. Grobler, Warszawa 2021, s. 179-225.

⁴⁰ J. Dukaj, *Po piśmie*, Kraków 2019, s. 353.

⁴¹ P. Czapliński, *Zapłątani w bunt*, „Teksty Drugie” 2021, 6 (201), s. 14.

z założenia żywiących się hejtem i agresją, natomiast bardzo wymagającym dla mediów jakościowych i jakościowego dziennikarstwa.

Zakończenie

Wszystkie tutaj zasygnalizowane i bardzo krótko omówione przeszkody epistemologiczne – wraz z innymi, pominiętymi oraz jeszcze niezidentyfikowanymi – w różnym stopniu katalizują nadwyżkę racjomorfizmu w komunikacji, sferze intersubiektywności i życiu społecznym. Problemem i wyzwaniem dla jakościowych mediów i dziennikarstwa nie jest jednak sam racjomorfizm, lecz właśnie jego nadwyżka. Właściwie postawione pytanie nie brzmi więc: jak wyeliminować racjomorfizm z komunikacji i życia społecznego, lecz: ile racjomorfizmu w komunikacji i życiu społecznym. Również w mediach i dziennikarstwie jakościowym.

Racjomorfizm jest tym, co wspólne dla wszystkich istot żywych, a więc także dla ludzi. Stanowi wspólny mianownik, trwały punkt odniesienia we współczesnym rozfragmentaryzowanym świecie ludzkim. Jak przekonująco wykazał Konrad Lorenz, racjomorfizm nie tylko dysponuje potężną mocą wyzwalańca destrukcyjnej agresji, mocą wykluczania nakazującą oddzielać swoich od obcych, takich samych jak my od odmiennych od nas, ale też mocą uwalniania empatii, potencjałem włączającym i wspólnotowym, który jest w stanie zamieniać bezwzględna walkę w opartą na regułach rywalizację, prowadzącą do współpracy służącej trwaniu i przetrwaniu jednostek, wspólnot i gatunku⁴². A to, w perspektywie wyzwań, np. klimatycznych i ekologicznych, ma wielkie znaczenie dla naszego przetrwania. Literatura i filozofia coraz śmieiej odwołują się do tego potencjału – przykładem jest nagroda Nobla w dziedzinie literatury dla Olgi Tokarczuk, od wielu lat konsekwentnie realizującej w swojej twórczości ideę czułego narratora⁴³. Właśnie jej zadedykował jedną ze swoich ważnych książek Tadeusz Gadacz, wybitna postać polskiej filozofii⁴⁴.

Media i dziennikarstwo popularne zawsze żywiły się racjomorfizmem, ale wykorzystywały prawie wyłącznie jego „ciemną” stronę. Wydaje się jednak – „wydaje”, bo weryfikacja tej hipotezy wymagałaby przeprowadzenia bardzo trudnych ze względów metodologicznych badań empirycznych – że w epoce internetu i sztucznej inteligencji media i dziennikarstwo jakościowe również uchylają furtkę dla racjomorfizmu. Nie tyle nawet pod presją nowoczesnych technologii, co dzięki świadomości, że scedowana na nie najbardziej wyrafinowana ludzka racjonalność jest w istocie nieludzka i domaga się dopełnienia potencjałem racjomorfizmu generującym empatię, wrażliwość, a nawet możliwości porozumienia bez rozumienia. Współcześnie

⁴² K. Lorenz, *Tak zwane zło*, dz. cyt.

⁴³ O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020.

⁴⁴ T. Gadacz, *Etyka dobromyślności*, Warszawa 2023.

widzimy coraz wyraźniej, że człowiek to nie tylko homo rationalis ale też homo ratiomorphicus, zaś uchylenie furtki dla racjomorfizmu nie oznacza przecież otwarcia wrót.

Bibliografia

- Airaksinen T., *Professional Ethics*, w: R. Chadwick (red.), *Encyclopedia of Applied Ethics*, t. 3, San Diego 2012, s. 616-623.
- Ajdukiewicz K., *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1983.
- Bachelard G., *Kształtowanie się umysłu naukowego*, tłum. D. Leszczyński, Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk 2002.
- Castells M., *Władza komunikacji*, tłum. J. Jedliński, P. Tomanek, Warszawa 2013.
- Chyliński M., Russ-Mohl S., *Dziennikarstwo*, Warszawa 2008.
- Coady C.A.J., *Testimony. A Philosophical Study*, Oxford 1992.
- Czapliński P., *Zapłątani w bunt*, „Teksty Drugie” 2021, 6 (201), s. 7-15.
- Czarnocka M., *Podmiot poznania a nauka*, Toruń 2012.
- Czarnocka M., *Natura post-prawdy*, „Filozofia i Nauka” 2021, t. 9, s. 147-170.
- da Costa N.C.A., French S., *Science and Partial Truth*, New York 2003.
- Dukaj J., *Po piśmie*, Kraków 2019.
- Fiske J., *Popularity and the Politics of Information*, [w:] *Journalism and Popular Culture*, P. Dahlgren, C. Sparks (red.), London, Thousand Oaks, New Delhi 2000.
- Fleck L. *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, tłum. M. Tuszkiewicz, Lublin 1986.
- Friedberg A., *Wirtualne okno. Od Albertiego do Microsoftu*, tłum. A. Rejniak-Majewska, M. Pabiś-O-rzeszyna, Warszawa 2012.
- Gadacz T. *Etyka dobromyślności*, Warszawa 2023.
- Galewicz W., *Analiza dobra*, Kraków 1988.
- Galewicz W., *Studia z etyki przekonania*, Kraków 1988.
- Godler Y, Reich Z., Miller B., *Social epistemology as a new paradigm for journalism and media studies*, „New Media & Society” 2022, 22 (2), s. 213-229.
- Goldman A., *Wiedza a świat społeczny*, tłum. A. Grobler, Warszawa 2021.
- Grobler A., *Epistemologia. Sandwiczowa teoria wiedzy*, Kraków 2019.
- Grobler A., *Przedmowa do wydania polskiego*, w: A. Goldman, *Wiedza a świat społeczny*, tłum. A. Grobler, Warszawa 2021, s. IX-XXIX.
- Judycki S., *Epistemologia*, t. 1, Poznań-Warszawa 2020.
- Jurgenson N., *Fotka. O zdjęciach i mediach społecznościowych*, tłum. Ł. Zaremba, Kraków-Warszawa 2021.
- Kapuściński R., *Lapidarium VI*, Warszawa 2007.
- Kapuściński, *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, Kraków 2007.
- Kobiela F., Gomułka J. (red.), *Filozoficznym Lem*, t. 1, Warszawa 2021.
- Kreft J., *Schyłek tradycyjnego dziennikarstwa prasowego a nowa logika mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2016, 2 (226), s. 314-325.
- Kreft J., *Władza platform*, Kraków 2021.
- Kulczycki E., *Dwa aspekty komunikacji. Założenia komunikologii historycznej*, Poznań 2015.
- Laudan L. *The Pseudo-Science of Science*, „Philosophy of the Social Science” 1981, 11, s. 173-198.
- Lorenz K., *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*, tłum. K. Wolicki, Warszawa 1977.
- Lorenz K., *Regres człowieczeństwa*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1986.
- Lorenz K., *Tak zwane zło*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1996.
- Markowski M.P., *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Kraków 2019.

- Morton A., *Przewodnik po teorii poznania*, Warszawa 2022.
- Nowak J., *Postprawda i kulturowa logika nowych mediów*, w: M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec (red.), *Słowo. Historia. Historie w słowach*, Lublin 2019.
- Popper K.R., Eccles J.C., *The Self and its Brain*, London-New York, 1983.
- Popper K.R., *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1992.
- Reuters Institute Digital News Report 2020*, https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/sites/default/files/2020-06/DNR_2020_FINAL.pdf (dostęp 10.05.2022).
- Rosiak D., *Prawda się skończyła, ale nie u nas*, „Tygodnik Powszechny”, nr 1-2 (3521-3522), 2017, s. 12.
- Stasiuk-Krajewska K., *Media i dziennikarstwo. Struktury dyskursu i hegemonia*, Warszawa 2018.
- Stewart I., *17 równań które zmieniły świat*, tłum. J. Szajkowska, Warszawa 2013.
- Strawson P.F., *Analiza i metafizyka*, tłum. A. Grobler, Kraków 1994.
- Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Kraków 2020.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. M. Kopacki, w: Tenże, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, tłum. M. Holona, A. Kopacki, Poznań 2011.
- Woleński J., *Epistemologia: poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa 2005.
- Ziemińska R. (red.), *Przewodnik po epistemologii*, Kraków 2013.
- Życiński J., *Struktura rewolucji metanaukowej*, Kraków 2013.

Biogram autora

Jan Pleszczyński, dr hab. prof. UMCS – ukończył biologię na UMCS, doktorat z filozofii uzyskał na KUL. Komunikolog. Pracuje w Katedrze Komunikacji Medialnej na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa. W latach 1990-2003 dziennikarz lubelskiego oddziału „Gazety Wyborczej”. Autor m.in. monografii *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna* (Lublin 2013) oraz *Etyka dziennikarska i dziennikarstwa* (Warszawa 2015).